N^er 213. ROK 1846. SOBOTA 26 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27' 4''' 324	+ 7° 4	3, 53	Wschodni słaby	Pochmurno	mały Deszcz
24 2	4, 303	+ 12, 4	4, 40	,, ,,	Chmurno	
10	4, 411	+ 8, 3	3. 62	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 20 Września.* —

Wiadomości z Kaukazu — Kisłowock 16 *Sierpnia.* — Według doniesień świeżo otrzymanych, na całéj przestrzeni od morza Kaspijskiego aż do Czarnego, przedsięwzięte w roku bieżącym roboty, posuwają się nader pospiesznie, a nowa warownia nad rzeką Jaryk-su, jest już prawie na dokończeniu i z końcem lata będzie w stanie obronnym. Pomimo tylu przeszkód, na jakie przez cały czas wystawionym był oddział jenerał majora Kozłowskiego, nieprzyjaciel nie przedsiębrał nic ważnego, a zamiary jego w południowym Dagestanie i w Tuszecyi były zniweczone, z jednéj strony przez doskonały obrót xięcia Argutyńskiego, z drugiéj zaś przez sławny odpór dzielnych Tuszyńców. Po przybyciu oddziału Samurskiego na Turczydach, otrzymano wiadomość, że wielu Dagestańskich Naibów z znacznemi siłami gotują się pod dowództwem byłego sułtana Elisujskiego Daniel-Beka, do wtargnięcia w obwód Dżaro-Biełokański. Xiążę Argutyński postanowił uprzedzić ich zamysły, zagrażając nieposłusznym plemionom w Dustraracie i Tleseruchu. — Dnia 20 lipca oddział złożony z czterech batalionów piechoty, z czterech dział górnych i kilku sotni konnéj i pieszéj milicyi, wyruszył do wsi Kosrady, położonéj u stóp wzniosłego grzbietu gór Tlijskich. Po trzydniowym nader trudnym pochodzie przez spadziste góry i prawie niepodobne do przebycia wąwozy, oddział Samurski przybył nakoniec do wsi wyżéj wzmiankowanéj, zburzywszy po drodze Dusrek i pięć innych wsi, należących do plemienia Tlezernchskiego. Górale, którzy z ochotą i wytrwale biją się tylko w miejscach z natury obronnych, w liczbie około 10,000 ludzi zajęli niedostępny prawie grzbiet gór Tlijskich, wzmocniwszy pozycyę swoją zasiekami. — W dniu 25 lipca xiążę Argutyński-Dołgoruki atakował nieprzyjaciela w jego pozycyi dwiema kolumnami, z których pierwsza pod dowództwem majora Grygorkowa, złożona była z jednego batalionu piechoty, jednéj roty Kaukazkiego batalionu tyralierów, 2 górnych dział i pieszéj milicyi. Kolumna ta otrzymała przeznaczenie zajęcia wzgórza dotykającego prawego skrzydła nieprzyjaciela, a panującego nad całą okoliczną miejscowością. Na to wzgórze jedna tylko wązka prowadzi ścieżka. Rezerwę téj kolumny stanowił batalion piechoty pod dowództwem pułkownika Płac-Bek-Kokuma. (*D. n.*)

— *Wiedeń 7 Września.* —

Dziś rano J. C. W. W. Xiążę rossyjski Michał odbył przegląd nad wojskiem załogi które potem defilowało przed J. C. Wysokością. Wielki Xiążę wynurzył swe szczególne zadowolenie naczelnemu dowódzcy tego wojska, arcyxięciu Albertowi, z pięknéj postawy i czerstwości wojska. Po południu W. Xiążę zwiedził Akademię inżenierów. Jenerał major Wimpfen pełni służbę adjutanta przy Jego C. W. Jéj C. W. W. Xiężna Helena nie przybędzie tu jak dnia 14.

— *Paryż 10 Września.* —

Moniteur ogłasza postanowienie królewskie, według którego liczba oficerów marynarki ma być powiększona, to jest kapitanów okrętowych 1éj i 2éj klasy ze 100 na 110, kapitanów korwetowych z 200 na 230, poruczników 1éj i 2 klasy z 600 na 650, a chorążych okrętowych z 500 na 550.

Xżę Montpensier powrócił wczoraj z Strasburga do Paryża.

Marszałek Bugeaud wyjechał wczoraj do swych dóbr Excideuil, zkąd uda się do Algieru dla objęcia znowu jego gubernatorstwa.

Niemieccy wędrowcy, o których blizkiem przybyciu do Oranu doniesiono, odpłynęli do Afryki. Pięć okrętów, które od dnia 23 sierpnia do 4 września opuściły Dunkierkę, zabrały ich na pokłady 882.

Jenerał Narvaez w towarzystwie 3 Korte-

zów, którzy podczas jego ministerstwa ważne miejsca zajmowali, opuścił Paryż udając się wprost do Madrytu.

Józef Henry przewieziony został z Conciergerie do więzienia w la Roquette, zkąd następnie za parę dni zawieziony zostanie do więzienia w Rochefort.

Courrier français donosi, że między dowódzcą francuzkiego wojennego brygu *Zebra*, który krążyć miał przy brzegach Madagaskaru, i dowódcą angielskiéj korwety miała zajść żwawa kłótnia, która się ściągać miała do obsadzenia przez Anglików ważnego punktu przy odnodze Diego Suary.

Xiążę Montpensier w towarzystwie xiążąt Nemours i Aumale ma jutro wyjechać do Madrytu.

Czynią wielkie przygotowania w Fontainebleau, gdzie dwór królewski, jak mówią, ma przyjmować młodą małżonkę xięcia Montpensier.

Podobneż przygotowania czynią w Malmaison. Sądzą, że królowa Krystyna towarzyszyć będzie młodéj xiężnie, i że tu kilka tygodni zabawi.

Wysłane zostały rozkazy do wszystkich jeneralnych dowódców okręgów wojskowych, aby wezwali do powrotu do Algieryi wszystkich żołnierzy zostających na urlopie.

Jour. des Déb. zawiera pierwszy raz długi artykuł o objawiającem się we Francyi poruszeniu stronników wolnego handlu, w którym oświadcza się stanowczo przeciw systemowi protekcyjnemu, a za powolnem przywróceniem handlowéj wolności, o ile tylko okoliczności tego dozwalają.

— *Londyn* 8 *Września.* —

Podczas gdy z początku wiadomość o załatwieniu hiszpańskiéj kwestyi zaślubin, pomyślnie wpływa na papiery publiczne, nastąpił teraz wpływ przeciwny. Giełda bowiem nie bardzo pomyślne czyni wróżby z wystąpienia p. Isturiz z gabinetu i oczekiwanego powrotu jenerała Narvaez.

Protekcyoniści w Essex wyprawią dnia 25 b. m. świetny objad dla xięcia Richmond i lorda Bentinck.

Według *Birminghamskiéj Gazety*, stan interesów żelaza jest tak pomyślny, jak od wielu lat nie był. Wszystkie tak wielkie jak małe huty otrzymały z zagranicy i z kraju tyle obstalunków, że potrzeba będzie na to kilka lat, aby tylu żądaniom zadosyć uczynić. Zapewnie na przyszłem kwartalnem zgromadzeniu cena żelaza podniesiona zostanie. W r. z. wywóz angielskiego żelaza wynosi 5,720,000 cent., w r. b. będzie daleko większy.

Gazeta Nadworna zawiera urzędową depeszę kapitana Hotham o powrocie wyprawy z rzeki Parana. Potwierdza ona, że z 110 kupieckich okrętów, trzy musiano poświęcić, inne prawie wszystkie dość szczęśliwie przeszły pod strzałami bateryj nieprzyjacielskich w St. Lorenzo. Wojenne okręty utraciły 4 w zabitych, i 30 w ranionych.

— *Madryt* 3 *Września.* —

Infant Don Franciszek z Assizu ma być mianowany jlnym kapitanem armii (feldmarszałkiem).

Mówią, że z powodu zaślubin królowéj, będzie ogłoszona ogólna amnestya, którą objęci będą wszyscy, aż do tych żołnierzy, którzy mieli udział w ostatnich wypadkach w Gallicyi.

Rozchodzi się wieść, że ślub królowéj i Infantki siostry odbędzie się nie d. 10 października, ale już 26 września.

Xiążę Montpensier spodziewany tu jest około 20 b. m.; towarzyszyć mu będzie xżę Walencyi i jeneral Narvaez.

Wiadomość, jakoby tutejszy poseł angielski podał rządowi protestacyę Anglii przeciwko małżeństwu Infantki Ludwiki z xięciem Montpensier, była bezzasadną.

Dziennik *Español* utrzymuje, że tak zrzeczenie się domu Orleańskiego, jako też 47 art. ustawy konstytucyjnéj z r. 1845, sprzeciwiają się zamężciu xięcia Montpensier z siostrą królowéj.

Wiadomość o postanowionem zamężciu królowéj sprawiła na prowincyi powszechną radość.

Dz. *Heraldo* zbija znowu i dziś twierdzenia dzienników progressistowskich, że Infantka powinna koniecznie być zaślubioną z hiszpańskim xięciem; dziennik ten uważa to owszem za zaszczyt dla hiszpanów, że ich familia królewska łączy się z dostojnym domem Orleanów.

Infant Don Franciszek, narzeczony królowéj, przyszedł już do siebie po swojéj słabości.

— *Rzym* 1 *Września.* —

Okólnik rządowy względem założenia szkół wojskowéj i rzemieślniczéj, jest nowym dowodem ducha, jaki ożywia rządy Piusa IXgo. Tak ten, jak i wspomniany dawniéj, dotyczący zmiany systemu szkół i wychowania, dążą do jednego i tegoż samego wzniosłego celu, to jest do opartego na mądréj podstawie wykształcenia.

— *Dnia* 2 *Września.* —

Do wielu przedmiotów, które obecnie zajmują uwagę Papieża, należy także plan zawiązania uporządkowanych stosunków dyplomatycznych z Portą Ottomańską, których wymaga handel Państwa Kościelnego na Wschodzie, a bez których zawarcie traktatu handlowego z Portą do skutku przyjść nie może.

— *T u r c y a.* —

Udzielamy z korrespondencyi dz. *Standard* datowanéj z Konstantynopola pod dniem 18 sierpnia następujące szczegóły o pobycie Mehmeda Ali, który w wilię tego dnia opuścił stolicę, aby powrócić do Egiptu. Ta podróż musiała kosztować wicekróla ogromne summy. Dowiadujemy się, że dał Sultanowi 8 milionów a Sułtanowéj matce 4 miliony piastrów. Prócz tego jego hojność rozciągała się do wszystkich. Wiadomo, że codzień setne osoby udawały się do niego z prośbami o wsparcie pieniężne, a nikt odprawiony nie został z próżnemi rękami.

Z swéj strony Sułtan podarował wicekrólowi dyament ważący 27 karatów i sławny czystością swéj wody i pięknością kształtu. Jest on osadzony w pierścieniu, który Mehmed Ali miał na palcu będąc z pożeganiem u Sułtana. J. Sułtańska Mość podarował mu nadto swój portret, bogato dyamentami ozdobiony, jakoteż pyszne naczynia złote i inne kosztowności. Osoby jego świty otrzymały także bogate podarunki i ozdoby. Prócz tych wzajemnych kosztownych grzeczności, które zubożyły Egipt bez zbogacenia Turcyi, nie zdaje się aby pobyt Mehmeda Ali w Konstantynopolu sprawił inny rezultat dla obudwóch krajów. Pobyt Ibrahima Paszy we Francyi i Anglii, będzie zapewnie obfitszy w pożyteczniejsze rezultata. Za powrotem do Alexandryi, Ibrahim Pasza nalegał bezzwłocznie na administracyę środków transportowych w Egipcie o ich ulepszenie, aby usunąć liczne zażalenia, jakie go doszły w czasie pobytu w Europie.

Turcya staje się z dniem każdym więcéj europejską, przynajmniéj powierzchownie, nawet haremy doznają odmian, a przed kilku tygodniami odaliski Sułtana wyprawiły w pałacu Beglebega przedstawienie dramatyczne, składające się z kilku tłómaczonych wodewilów francuzkich, które nadzwyczajnie się podobały. Wiele znakomitych Turczynek zaczyna teraz pod długą oryentalną zasłoną nosić suknie europejskie, co zaprawdę niezbyt korzystną jest zamianą za ich piękny strój krajowy.

* Donoszą z Trebizondy, że cholera wybuchła w Teheranie nader gwałtownie, tak, że codziennie zabiera 40 osób. Brat Szacha padł ofiarą téj klęski. Szach przeniósł się w góry, gdzie miało za nim udać się ciało dyplomatyczne. W Adszara panuje najzupełniejsza spokojność.

— *Indye Wschodnie.* —

Dzienniki londyńskie ogłaszają także nowiny przywiezione z Indyj ostatnią pocztą. Prywatna korrespondencya dziennika *Standard*, datowanego z Bombaj 18 lipca, potwierdza cośmy donieśli o strasznem grasowaniu cholery w kraju Sind, gdzie w przeciągu 10 dni około 9000 osób padło jéj ofiarą. Pośród tych okropności postępowanie sir Ch. Napier jest godne uwielbienia; zwidza on codzień wszystkie szpitale, ośmiela i pociesza chorych, czuwając z ojcowską troskliwością, aby doznawali jak największego starania.

Taż korrespondencya potwierdza nasze doniesienie o przybyciu posła perskiego do Kabulu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Września.

Butrym Nikodem, Tworzyński Władysław z żoną Anną, z Polski; -- Jezierowska Franciszka, z Galicyi; -- Drohojewski Seweryn hr., Konarski Ignacy, Milewski Walenty, Stebnicki Ignacy, Koch August z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Niemojewski Adolf ob., Łopuszański Felix, do Polski; -- Kocipińska Marya ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Warszawa d. 7 Sierpnia 1846.

Ner 27554.

BANK POLSKI

Podaje do publicznéj wiadomości, że w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się licytacya na sprzedaż dóbr Lubartowa w Gubernii i Powiecie Lubelskim położonych wraz z wszystkiemi w tychże dobrach znajdującemi się inwentarzami żywemi i martwemi, własnością Banku będącemi, pod następującemi głównemi warunkami:

Szacunek dóbr z inwentarzami ustanawia się na summę ryczałtową Rsr. 1,065,000 v. złp. 7,100,000.

Z summy téj

1.) Przekazaną będzie nabywcy pożyczka Towarzystwa Kr. Z., jaka po strąceniu z niéj summy złp. 517,426 g. 16 po włącznie ratę Czerwcową r. b. już umorzonéj, znajduje się jeszcze niespłaconą to jest złp. 2,258,573 g. 14.

2.) Pozostawi się przy gruncie summa złp. 3,600,000 z procentem 5% i do spłaty stósownie do wyboru kupującego, albo przez dołączenie procentu amortyzacyjnego 1% albo przez spłacenie jéj w równych ratach półrocznych w przeciągu lat 37 i z opłatą procentu od pozostającego kapitału.

3.) Resztę do dopełnienia powyższego szacunku złp. 7,100,000 to jest summę złot. pol. 1,241,426 g. 16 i od jakiéj taż licytacya zaczynać się będzie, nabywca zapłaci Bankowi w gotowiźnie najdaléj we dwa miesiące od daty licytacyi. Wszystko co w terminie licytacyi wyżéj nad summę złp. 1,241,426 gr. 16 postąpionem będzie, wolno będzie nabywcy albo spłacić w gotowiźnie wraz z taż summą ad 3um, albo też dołączyć do summy 3,600,000 ad 2um przy gruncie pozostającéj się.

W razie uzyskania w r. 1854 pożyczki Towarzystwa Kr. Z. odnowionéj, Bank na spłatę summy swéj złp. 3,600,000 podniesie taką tylko summę, jaka już dziś po włącznie ratę Czerwcową r. b. jest umorzoną, to jest summę złp. 517,426 gr. 16 resztę zaś téj pożyczki około złp. 700,000 wynoszącéj, dozwoli stósownie do stanu hypoteki, albo podnieść przez właściciela albo użyć na spłatę innych długów, jeżeli tylko raty od należności Bankowéj przypadające będą regularnie opłacane.

Gdyby właściciel podzielił dobra na części bądź według projektu przez Bank rozpoczętego bądź według własnego uznania, Bank za poprzedniem przekonaniem się o szacunku pojedynczych części, rozdzieli summę swoją ad 2um złp. 3,600,000 wynoszącą na pojedyncze części.

Possessya cywilna dóbr tych w administracyi Banku będących zapewnia się nabywcy od 1 Lipca r. b., od któréj to daty wszystkie dochody i wydatki do niego regulować się będą.

Nie tamuje się nabywcy możność sprzedawania drzewa z lasów do dóbr tych należących, ale się zastrzega, że dopóki gospodarstwo leśne w tych dobrach nie zostanie stanowczo i w sposób trwałość lasów zapewniający urządzone, dopóty wszelka sprzedaż drzewa wyjąwszy na potrzebę roczną fabryk gruntowych, tudzież wyjąwszy sprzedaż w sążniach w praktykowanéj dotąd ilości, następować będzie mogła o tyle tylko o ile waluta z tąd otrzymana obrócona będzie na częściową spłatę summy 3,600,000 ad 2um.

Jak zaś gospodarstwo leśne zostanie urządzone wszelka sprzedaż drzewa w zakresie cięcia rocznego z planu gospodarczego wypływającego dozwoloną jest nabywcy bez obowiązku spłacania należności Bankowéj, i tylko wtedy do takiéj opłaty będzie obowiązanym, gdyby sprzedaż tę nad zakres cięcia rocznego dopełniał.

Nie tamuje się również nabywcy możność przeznaczenia pewnéj części lasu na Krudunek i osadzanie na niéj kolonistów z obowiązkiem opłacania czynszu, ale się zastrzega, że wkupno przez nich uiścić się mogące, obrócone zostanie również na częściową spłatę powyższéj należności Banku.

Vadium do licytacyi téj oznacza się na złp. 355,000 w gotowiźnie, w Listach Zast., lub w innych papierach publicznych krajowych procent przynoszących, w imiennéj ich wartości.

Szczegółowe inne zastrzeżenia znajdują się w warunkach do licytacyi, które konkurenci mogą każdego czasu przeglądać w biórze Naczelnika Kancellaryi lub we właściwym Wydziale Banku. Warunki te znajdują się także na gruncie.

Dołączony jest także do nich zbiór objaśnień dla prostéj informacyi konkurentów, a przy tem wolno jest każdemu dobra te obejrzeć na gruncie i przekonać się o wszystkich szczegółach ku czemu wszelkie ze strony administracyi miejscowéj mieć będzie sobie zrobione ułatwienia.

Dołączony do niniejszego obwieszczenia krótki opis dóbr Lubartowskich daje niejakie o nich wyobrażenie.

Prezes Radzca Tajny (podp.) Tymowski.

(3r.) Naczelnik Kancellaryi (podp.) *Łubkowski.*

Krótki opis dóbr Lubartowa.

Dobra Lubartów w Gubernii i Powiecie Lubelskim położone, składają się z dwóch miast Lubartowa i Firleja, 20 folwarków, 39 wsi zarobnych i osad czynszowych razem nomenklatur 61, a ludności ogólnéj około 13,000 dusz.

Główny punkt miasto Lubartów położone jest na trakcie pocztowym między Lublinem a Siedlcami, odległe od Warszawy mil 20 z których 15 chaussée od Lublina mil 3½, od miast handlowych Kazimierza i Puław mil 6 od Łęczny mil 3 od chaussée mil 3½. Przez całe dobra w długości mil kilku płynie rzeka spławna Wieprz wpadająca o mil 7 od Wisły pod Iwangrodem.

Powierzchnia dóbr wynosi przeszło 2,100 włok Chełmińskich, co czyni włok Magdeburgskich 4,800, w tem jest przestrzeni pod lasami włok Chełmińskich 930, łąk folwarcznych włok 77, gruntów ornych folwarcznych włok 358, między któremi znaczna jest część gruntów pszennych.

Na 10 folwarkach zaprowadzone już jest gospodarstwo płodo-zmienne, lasy nowo pomierzone i zamożne są w drzewo wszelkiego rodzaju, cięcia na teraz odbywają się tylko w miejscach od gospodarstwa leśnego wyłączonych.

Jest w tych dobrach młynów wodnych 5, wiatraków 2, tartak 1, angielski na 4 piły, cegielni 6, wapienne piece 2, gorzelni 4, browar piwny 1, oraz dwa oddzielne czynsz opłacające zakłady fabryczne, fajansu w Lubartowie i stali w Serocku zatrudniające znaczną liczbę robotników.

Propinacya w całych dobrach nie wyłączając i miast należy do dominii i znaczne czyni dochody, jest również rybołówstwo na rzece, na stawach i jeziorach. Mieszkańcy miast Lubartowa i Firleja opłacają czynsz w gotowiźnie, włościanie odrabiają pańszczyznę

sprzężajnéj	około	82,000
pieszéj	»	29,000
Razem	»	111,000 dni rocznie

prócz tego opłacają czynsz gotowizną i oddają w naturze znaczne prestenda, mają dane załogi w inwentarzu żywym, koni sztuk 670, wołów 818, które są własnością dominii. Inwentarz dworski folwarczny składa się teraz:

a) żywy:	koni	około	150
	bydła rogatego	»	880
	Owiec	»	11,000
	trzody chlewnéj	»	100

b) Inwentarze martwe składają się prócz rolniczych narzędzi z maszyn i aparatów gorzelnianych, młockarni i t. p. których wartość łączna martwych i żywych do 350,000 złp. dochodzi. Budowle dworskie po wielu miejscach zupełnie nowe, częścią murowane częścią z drzewa wystawiane. W mieście Lubartowie jest na mieszkanie dla właściciela piękny pałac z obszernym ogrodem angielskim.

Doniesienie prywatne.